



# Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE  
ROK XIX 2011 NR 15 (615)

10 kwietnia 2011  
V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU  
rok A

## UWAGA, KOMPUTER!

Do groźnych uzależnień należą: uzależnienie od telewizji, od komputera i gier elektronicznych oraz od Internetu. Wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy ze skali zagrożeń w tym względzie. W wielu domach już nawet kilkuletnie dzieci spędzają kilka godzin dziennie przed telewizorem. Ciągłe patrzenie na programy telewizyjne powoduje zanik więzi rodzinnych, szkodzi zdrowiu, prowadzi do rezygnacji z ruchu i aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Dziecko oglądające telewizję bez kontroli rodziców jest narażone na szkodliwe bodźce psychiczne typu: przemoc, erotyka, naiwna filozofia życia. Długotrwałe patrzenie na ekran powoduje zmęczenie, zaniebywanie obowiązków szkolnych, domowych i religijnych, hamuje rozwój intelektualny, powoduje zaśmiecianie psychiki toksycznymi treściami i obrazami, okalecza wrażliwość moralną, osłabia wolę. Jeszcze bardziej niebezpieczne jest uzależnienie od gier komputerowych oraz od Internetu. Podobnie jak w przypadku uzależnienia od telewizji, dziecko czy nastolatek zwodzą rodziców, że za chwilę wyłączą komputer i zajmą się nauką. W rzeczywistości ta „chwila” trwa zwykle kolejne godziny. Takie spędzanie czasu przed komputerem często oznacza poświęcanie energii na pełne przemocy i erotyzmu gry komputerowe czy strony internetowe. Coraz częściej Internet staje się dla nastolatków miejscem kontaktów z sektami, z dilerami narkotyków lub z pedofilami. Uzależnienie od telewizji, komputera czy Internetu nie grozi w tych rodzinach, w których małżonkowie i rodzice poświęcają sobie i dzieciom dużo czasu, rozmawiają o bieżących wydarzeniach i problemach, wspólnie organizują wycieczki w weekendy czy niedzielne spacerki. W takich domach nie trzeba nawet ustalać konkretnych godzin oglądania telewizji. Jeżeli jednak rodzina nie potrafi funkcjonować w taki sposób, to należy ustalić zasadę, że dzieci nie oglądają telewizji dłużej niż 1,5 godziny dziennie, a podczas wspólnego posiłku

telewizor jest wyłączony. Najbardziej dramatyczne skutki przynosi uzależnienie od komputera i Internetu. Nie wynika z tego, że należy dziecku całkowicie zabronić używania komputera. Chodzi natomiast o to, by nauczyć syna czy córkę roztropnego korzystania z tego urządzenia. Komputer nie powinien być traktowany jako zabawka, którą można się bawić całymi godzinami. Jeśli rodzice pracują na komputerze, dziecko wie, że jest to narzędzie pracy i nie służy tylko rozrywce. Gorzej jest w rodzinach, w których dziecko dostaje komputer, a rodzice nie znają zasad jego obsługi i nie zdają sobie sprawy z zagrożeń. Rozsądni rodzice kupują swoim dzieciom jedynie gry edukacyjne i osobiście sprawdzają ich zawartość. Zdarza się bowiem, że nawet takie programy zawierają dziwne treści lub niosą szkodliwe przesłanie. Najmodniejsze obecnie gry wśród dzieci, to gry oparte na strategii wojennej, które zaburzają system moralnej oceny (wszystko można zdobyć tylko przemocą, podstępem) i kontakt z rzeczywistością (bohaterów można uśmiercać wielokrotnie). Ponadto szybko przesuujące się obrazy dezorganizują mechanizm percepcji u młodego człowieka. Dzieci i młodzież powinny mieć dostęp do Internetu pod kontrolą. W przeglądarkach internetowych czasami warto uruchomić zabezpieczenia, które uniemożliwiają korzystanie ze stron pornograficznych czy epatujących przemocą. Kiedy rodzice zauważą, że ich dziecko jest uzależnione od telewizji, komputera czy Internetu, wtedy jest już za późno na dyskusje, groźby czy rozmowy wychowawcze. W takiej sytuacji pojawiają się bowiem mechanizmy uzależnień, które w dużym stopniu są analogiczne do tych występujących w alkoholizmie czy narkomanii. Trudno jest z nimi mierzyć się jedynie w oparciu o zdrowy rozsądek czy rodzicielską intuicję. Należy się wówczas skonsultować ze specjalistą, gdyż podejmowanie błędnych kroków może jedynie pogorszyć sytuację. Trzeba jednak pamiętać, że w tej sytuacji dziecko potrzebuje pomocy ze strony rodziców w zdobyciu nowych zainteresowań oraz w uczeniu się rozsądnego wykorzystania czasu. (ks. Marek Dziewiecki)

**„Ja jestem zmartwychwstanie i życie, kto we mnie wierzy, nie umrze na wieki.” (J 8,12b)**

## Uroczystość w Tarnawie Niżnej, 3 kwietnia 2011 r.

W IV niedzielę Wielkiego Postu 3 kwietnia miało miejsce odsłonięcie w tarnawskim kościele pamiątkowej tablicy poświęconej ofiarom katastrofy smoleńskiej. Inicjatorem, projektantem i wykonawcą epitafium był dr inż. Antoni Derwich.

Niewielki filialny kościół w Tarnawie Niżnej p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa należy do parafii Ustrzyki Górne. Ten najmłodszy z bieszczadzkich kościołów, został zbudowany w 2009r.

W Tarnawie mieszka dziś zaledwie kilka dziesiątek osób, osada leży w dolinie górnego Sanu, który jest tu rzeką graniczną. Jak w trakcie nabożeństwa zaznaczył ks. Marek to miejsce gdzie kończy się Polska a może właśnie zaczyna. Dlatego na uroczystości nie zabrakło żołnierzy bieszczadzkiego oddziału Straży Granicznej. Dziesięciu żołnierzy, w tym jedna kobieta, stało w szpalerze w nawie głównej. Przy tablicy w prawej nawie warte pełniło trzech harcerzy z Polany.

Msza Święta rozpoczęła się o godzinie trzeciej po południu. Liturgię prowadził i patriotyczną homilię wygłosił ks. dziekan lutowski Andrzej Majewski. Koncelebransami byli księża proboszczowie: ks. Marek Typrowicz z Ustrzyk Górnych, ks. Zenon Bieszczad z Dwernika, ks. Stanisław Gołyźniak z Polany.

W homilii ks. dziekan przekazał wszystkim obecnym, a zwłaszcza młodemu pokoleniu, kilka ważnych myśli o tragedii smoleńskiej, tragedii która wstrząsnęła Polską i poruszyła świat.

Tragedia smoleńska powtórzyła się po 70 latach prawie w tym samym

miejscu, nieopodal mogli katyńskich. Zginęła elita, jest to rana dla Polski dotkliwa. Ich ofiara to bolesny cios dla narodu.

Polsce brakuje ich czynu, ich działania, rady, myśli. Tragedia



osobiście dotknęła rzeszę osób, żony, mężów, dzieci, całe rodziny, ich przyjaciół i znajomych.

Polska delegacja leciała do Smoleńska by złożyć hołd pomordowanym. Katastrofa nie wydarzyła się w jakimś odległym, obcym zakątku świata, oni zginęli w miejscu szczególnym. Cały świat, odpowiadając sobie na pytanie po co oni tam lecieli, poznał i zrozumiał słowo Katyń. Zginęli, a właściwie należałoby powiedzieć, polegli walcząc o upamiętnienie prawdy.

Naród nie może zapominać o swojej historii. By trwać musi przechowywać pamięć o niej.

Jan Paweł II odszedł w wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego. Wymowne jest, że także w wigilię Niedzieli Miłosierdzia doszło do katastrofy. W dniu tragedii hołd ofiarom złożono najlepiej jak można było - ofiarą Mszy Świętej na cmentarzu w Katyniu.

Polska zjednoczyła się, wspólnie odczuwając ból i stratę. W okresie

żałoby narodowej poznaliśmy parę prezydencką w zupełnie innym świetle niż tym, w którym wcześniej przedstawiała ją media. Prezydent Lech Kaczyński był człowiekiem wiary. Kiedyś jadąc do Krasiczyna, gdzie niedawno została odremontowana zamkowa kaplica, poprosił telefonicznie na miejscu o spowiednika. Podobnie przed lotem do Smoleńska przystąpił do spowiedzi św. Z wiarą przygotował się do mającej nastąpić uroczystości. Ksiądz dziekan nawiązał do czytanej Ewangelii św. Jana i uzdrowienia niewidomego od urodzenia, który uwierzył, obmył oczy w sadzawce Siloe i przejrzał. Ciało zostało uzdrowione bo wcześniej uzdrowiona została dusza. Ta boża logika rządzi światem.

Poświęcona tablica została wykonana z aluminium, z metalu trudnego w obróbce, bardzo miękkiego, podatnego na zarysowanie. Powierzchnię płyty udało się wypolerować dopiero popiołem. Na aluminiowej płycie, symbolizującej fragment samolotu umieszczono 96 nitów – układających się w dwa krzyżujące się ściegi. Szew z nitów zespala osobne elementy metalu w jedną całość.

Na epitafium wymienieni są ci, którzy zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem: „prezydenci Lech Kaczyński i Ryszard Kaczorowski oraz 94 córki i synowie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”. Z napisu wyrasta wymowny krzyż, z wiszącym na nim polskim godłem – orłem w koronie.

Dolna część epitafium mówi w jakich okolicznościach zginęli 10 kwietnia 2011 r.: „niosąc słowa modlitwy i hołdu rodakom ofiarom stalinowskiego ludobójstwa poległym w Katyniu w 1940 r.”

W tej części także umieszczony jest (nad datą 1940) polski orzeł – oryginalna odznaka z wojskowej rogatywki wg wzoru z 1939 r. Jest to jedna z dwóch oryginalnych odznak zachowanych w rodzinie Derwichów. Jedna została złożona w grobie ojca pana Antoniego a druga została wkomponowana w tarnawską tablicę. Epitafium obwiedzione jest metalową wypolerowaną ramą. W słoneczne niedzielne popołudnie rama błyszczała w słońcu, tak jak potrafi błyszczeć poszycie samolotu. W głównej nawie świątyni wisi duży żyrandol wykonany

z czarnego metalu i stylizowany na koronę cierniową. Do motywu cierni nawiązuje także boczne oświetlenie kościoła, które umieszczone jest nad poświęconą 3 kwietnia tablicą.

Uczestnicząc w mszy świętej i ceremonii poświęcenia tablicy oddaliśmy hołd ofiarom tragedii, tym sprzed roku i tym sprzed 71 lat. Na zakończenie odśpiewaliśmy pieśń Boże coś Polskę.

Na początku kwietnia, nisko wzdłuż potoków, kwitnie śnieżyca wiosenna. Gdy w dolinach oko cieszą kobierce kwiatów to na północnych zacienionych stokach

zalegają jeszcze płaty śniegu. Wzdłuż drogi co jakiś czas mija się kamienne filary mostów nieistniejącej już kolejki wąskotorowej, prowadzącej kiedyś do stacji kolejowej w Sokolikach. W takiej wiosennej scenerii wracaliśmy wijącą się przez las drogą z Tarnawy.

Po uroczystości księża i harcerze oraz goście z różnych zakątków Bieszczad spotkali się na słodkim poczęstunku w Siedlisku Carpathia w Muczmem.

W.S.



### **Zacząć od nowa refleksji kilka... cz. 2**

*Spotkały raz Jezusa dorosłe dwa  
gawrony.*

*Nie przyszło im do głowy  
powiedzieć: Pochwalony.*

Pan Jezus przychodzi stale. Teraz Go nie widzimy, ale kiedyś wszyscy Go zobaczymy, i nawet głuptasy przekonają się, że niepotrzebnie się denerwowały, kiedy myślały, że Go nie ma. Całe nasze życie uplecione jest ze spotkań: z samym sobą, z ludźmi, którzy nas kochają i nie kochają, z tymi, których uraziliśmy i którzy nas urazili, z tymi, dla których

spotkanie z nami jest spotkaniem ostatnim. W tym wszystkim, pod całą tkaniną codziennego życia, tkwi ukryte życie Boże. Czy umiemy spojrzeć na codzienność nie tylko z zewnątrz, ale i od wewnątrz? Czy zdajemy sobie sprawę, że to Bóg każe nam kogoś odwiedzać, prowadzi do spotkań i chce, abyśmy powiedzieli drugiemu człowiekowi cokolwiek od Niego? A może często tylko wysłuchali, co ma nam do powiedzenia? Czasem wysłuchanie jest ważniejsze od najgłębszej, w naszym pojęciu, rady. Jakże wielkiej subtelności wymaga każde spotkanie. Bóg szanuje samotność spotkań, szanuje jednak dlatego, że daje nam do rąk

szansę - dla nas, dla drugiego człowieka. Tak często marnujemy piękne okazje, bo nie rozumiemy, chcemy za szybko, zbyt natrętnie, nie wyczuwamy nastroju czy przemęczenia drugiego człowieka i boleśnie go dotkniemy. „Nie dotykajcie za bardzo sumień - nie odczytajcie ich paluchami”.

Bronimy „świętej sprawy” i gwałtownie przychodzi refleksja: „Tak broniłem gorliwie Boga, że trzepnąłem w mordę człowieka”.

*ks. Jan Twardowski*



### **OGŁOSZENIE**

W dniu 14.04.2011 roku o godzinie 11:00 koło świetlicy wiejskiej i o godzinie 11:30 na skrzyżowaniu koło pana Glapy - Zakład Gospodarki Komunalnej odbierać będzie sprzęt RTV i AGD - zepsuty, ale kompletny.

Sprzęt ten oddajemy osobiście pracownikom Zakładu Gospodarki Komunalnej.



## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

1. Od dzisiejszej, piątej, niedzieli Wielkiego Postu zmienia się charakter tego okresu liturgicznego. Cały czas towarzyszyło nam wezwanie Kościoła do nawrócenia i pokuty, skorzystania z łaski przebaczenia, którą miłosierny Bóg pragnie nas obdarzyć. Teraz Wielki Post nabiera charakteru pasyjnego. Od dziś w kościele zasłaniamy wszystkie krzyże. Skupimy się na rozważaniu Męki Pańskiej, stąd jeszcze większa zachęta do udziału w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Apel ten kieruję zwłaszcza do tych, którzy jeszcze w tym roku nie uczestniczyli w tych pięknych nabożeństwach.
2. Zachęcam, aby nie odkładać na ostatni moment spowiedzi wielkopostnej. Dopiero serce pojednane z Bogiem i z bliźnimi jest sercem wielkodusznym. Pamiętajmy, że w tych świętych dniach Wielkiego Postu każdy gest solidarnej troski o bliźnich, także tej materialnej, ma szczególne znaczenie. Świat oczekuje dziś od chrześcijan wiarygodnego świadectwa komunii i solidarności.
3. Dzisiejsza niedziela, nosząca datę 10 kwietnia, kieruje nasze myśli do tragicznego wydarzenia sprzed roku. Dziś przypada 1. rocznica katastrofy polskiego prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Pewnie pamiętamy jeszcze, jak trudne to było doświadczenie dla polskiego Narodu, jak głęboka żałoba spowiła serca wielu Polaków. Wspominając tamte chwile, prosimy Boga o to, abyśmy wreszcie potrafili wyciągać z tej i innych lekcji historii właściwe wnioski.
4. W sobotę, 16 kwietnia, swoje 84. urodziny będzie obchodził Ojciec Święty Benedykt XVI. Wesprzyjmy go swoimi modlitwami, aby nadal dzielnie prowadził Kościół poprzez pełny niepokój XXI wiek.
5. Przyszła niedziela, 17 kwietnia, będzie już Niedzielą Męki Pańskiej, Niedzielą Palmową. Jej liturgia wprowadzi nas w ostatni etap czasu Wielkiego Postu, a następujące po niej dni Wielkiego Tygodnia umożliwiają nam głębokie przeżywanie tajemnicy Męki i Zmartwychwstania Chrystusa Pana. Podczas uroczystej liturgii pobłogosławimy gałązki wierzbowe, które będą przypominały jerozolimskie palmy, słane pod stopy wjeżdżającego do Świętego Miasta Chrystusa – Mesjasza.
6. W czwartek Adoracja Najświętszego Sakramentu zapraszamy wszystkich parafian a szczególnie członków Róży św. Maksymiliana.
7. Za sprzątnięcie kościoła składam serdeczne „Bóg zapłać” Paniom: Bernadecie Szkarłat i Oskoryp Agnieszce. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie; Daniłów Zofię i Podstawską Dominikę.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą  
*Justyna Szczygieł, Anastazja Dyrda,  
Bernadeta Pałka, Bernadeta Janiszek.*

Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 17:00

*Gazetkę redaguje zespół:*

*ks. Stanisław Gołyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy*

*Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat*